

Determinanty uzgadniania formy orzeczenia z wyrażeniami z podmiotem towarzyszącym w historii polszczyzny

Słowa kluczowe: konstrukcja z podmiotem towarzyszącym, orzeczenie, składnia.

<https://doi.org/10.31286/JP.001009>

Wstęp

Przedmiotem zainteresowania w niniejszym artykule będzie składnia wyrażen z tak zwanym podmiotem towarzyszącym w historii polszczyzny. Zdania z takim podmiotem reprezentowane były – dość licznie – już w zabytkach języka polskiego, por.:

J o z e f z M a r y j ą nieśli sami po drodze dziecię (Roz 81/3);

[A]że J o z e f z M a r y j ą uciekł do Eipta bojąc się, aby nie umęczeni (Roz 806/2).

W kolejnych fazach wyrażenie to ewoluowało, pod względem ilościowym zaś niemal konkurowało z najpowszechniej występującym podmiotem szeregowym typu *ja i dom moj będziem służyć Panu* (BZ Jos VIII/95d/8).

Konstrukcja z „podmiotem towarzyszącym” zawiera w swej podstawowej strukturze co najmniej trzy elementy: *rzeczownik w mianowniku + przyimek typu Z + rzeczownik w narzędniku* (w miejscu rzeczowników lub przyimka mogą stanąć ich ekwiwalenty); zajmuje w zdaniu pozycję podmiotu wyznaczaną syntaktycznie: wchodzi w dwustronną relację akomodacyjną z orzeczeniem czasownikowym jako członek akomodowany i akomodujący lub stoi w miejscu takiego członu (por.: Kallas 1993; Bobrowski 1995; Zbróg 2003, 2010). Należy dodać, że tak zbudowane wyrażenie mogło zawierać jeszcze inne składniki, por. *przyszedł miły Jezus z jego zwoleniki w tę ziemię* (Roz239). Jeśli jednak w dalszej części artykułu będzie mowa o uzgadnianiu czasownika z pierwszym członem takiego podmiotu, będzie chodziło o rzeczownik w mianowniku lub jego ekwiwalent – tu: *przyszedł miły Jezus z jego zwoleniki w tę ziemię* (Roz239).

Kluczowy problem dotyczy uzgadniania formy liczby orzeczenia czasownikowego z takim wyrażeniem w sytuacji, gdy pierwszy członek to rzeczownik singularny. Powszechnie – jak wynika z oglądu literatury przedmiotu – głównym determinantem miała być swoista intencjonalna

* zbrog@ujk.edu.pl; ORCID: 0000-0002-9512-4027

referencja całej konstrukcji, zapisana już w nazwie obiektu: „podmiot towarzyszący” (por.: Zawiliński 1907; Szober 1923; Buttler 1971). Jeśli nadawca uznał rzeczownik w mianowniku za „głównego” wykonawcę, forma osobowa miała być uzgadniana z tym rzeczownikiem, por. np. *co Mikołaj <s> swą bracią wykupił dwu ratu* (RpyKK 111/97 1415). Przy „równoprawnych” referentach formę osobową uzgadniano z całą jednostką składniową, por. np. *jako cso Czastaw z bracią wykupili dzielnicę* (RpyKK v/45 1423). Choć wiele przykładów zdaje się potwierdzać przytoczone zasady, warto przyjrzeć się owym relacjom na przestrzeni dziejów, aby rozważyć inną hipotezę: czy ze względu na sposób derywowania badanych konstrukcji oraz przykłady konkurujących sposobów dostosowania słowa osobowego determinantów jego formy nie należy doszukiwać się na poziomie składniowym. Pośrednio wynika ona z ustaleń Zenona Klemensiewicza (1953) oraz Ireneusza Bobrowskiego (1995, 1998), ale przede wszystkim zdają się ją potwierdzać przykłady tekstowe. Istnieją bowiem liczne ilustracje odmiennych dyspozycji w tych samych niemal kontekstach – dwa przykłady takich par przytoczono już wyżej, tu jeszcze kolejna:

Dalej, gdy rada z pospółstwem ustawią wielkierz (OrtOssol 37,2/16);

Gdy [by] rada z pospółstwem ustawi wilkierz (OrtOssol 13,2/4).

Mogą one podawać w wątpliwość reprodukowaną tezę o gradacji intencjonalnej referentów, co w kontekście związku z jedynie „projektowaną” wolą nadawcy może budzić dyskusje. Szoberowski „towarzysz” być może zniekształcił lingwistyczne postrzeganie całej konstrukcji, gdyż zdeterminował uzgodnienia niejako wtórnie.

W dalszej części artykułu omówione zostaną szczegółowe zagadnienia opisu funkcjonowania wyrażen z podmiotem towarzyszącym w literaturze przedmiotu, następnie – w tym kontekście – przedstawiony zostanie wynik kwerendy własnej w źródłach z kolejnych epok kształtowania się polszczyzny aż do współczesności, co pozwoli na sformułowanie wniosków na podstawie dość obszernego materiału egzemplifikacyjnego z zasobu około kilku tysięcy wynotowanych konstrukcji¹.

1. Podmiot towarzyszący w optyce lingwistów

Konstrukcje z podmiotem towarzyszącym językoznawcy anonsowali w swych pracach na początku XX wieku. Roman Zawiliński (1907: 21) pisał o dwóch podmiotach połączonych w całość przyimkami: *z, wraz z*. Stanisław Szober (1923: 323) użył na określenie tej części podmiotu nominacji *towarzysz*: „z dwóch podmiotów jeden, jako towarzysz, jest wyrażony

1 Do ekscerpcji materiału wykorzystano m.in. dostępne korpusy: *Zabytków języka polskiego* (m.in. za: <https://ijp.pan.pl/publikacje-i-materialy/zasoby/korpus-tekstow-staropolskich/>) wynotowano zdecydowaną większość zdań z podmiotem towarzyszącym. Do obserwacji relacji tekst–przekład włączono także część apokryfów za: <https://apocrypha.amu.edu.pl>. W kolejnych epokach – wskutek narastającego ilościowo materiału – z wyekscerpowanego zasobu zdań wylosowano kolejno: 700 przykładów z fazy średniopolskiej (m.in. za: <https://korba.edu.pl>), 1500 przykładów z fazy nowopolskiej oraz 2500 przykładów ze współczesnej polszczyzny (m.in. za: <https://nkjp.pl>).

w formie narzędnika z przyimkiem”. Podobnie Jan Łoś (1923: 383) uznał, że „imię towarzysza podmiotu wyraża się w narzędniku z przyimkiem z”. Więcej napisał o nim Z. Klemensiewicz (1953). Nazwał to wyrażenie *podmiotem szeregowym*, gdyż w zestawieniu *Asesor z Rejentem*:

niewątpliwie z *Rejentem* wiąże się sensownie bezpośrednio z podmiotem *Asesor* i nie jest to przecież jego określenie². Mimo zatem podrzędnej formy trzeba w tym wyrażeniu przyimkowym widzieć składnik funkcjonalnie współrzędny. Istotnie logiczna wartość zespołu *Asesor z Rejentem* odpowiada wartości szeregu łącznego *Asesor i Rejent*; znamienna jest też mnoga forma orzeczenia uzgodniona tak z tymi dwoma podmiotami (Klemensiewicz 1953: 31).

Z. Klemensiewicz (1953: 32) odróżnił jednocześnie zdanie z takim podmiotem od zdań typu: *Jan rozmawiał z Piotrem*, w których – jak pisał – „wyrażenie przyimkowe łączy się sensownie w związek właśnie z orzeczeniem i stanowi jego dopełnienie”. Niektórzy językoznawcy uważali jednak, że w zdaniu typu: *Ojciec wraca z matką* wyrażenie z *matką* w tej pozycji to podmiot towarzyszący (np. Jadacka 2006³). I. Bobrowski (1998: 166) „rozwinął” koncepcję Z. Klemensiewicza, a w zdaniu *Chłopiec z dziewczyną idą* wyrażenie z *dziewczyną* charakteryzował jako potransformacyjne wobec pierwotnego *Chłopiec i dziewczyna idą*.

W pracach językoznawczych omawiano głównie kwestię ustalania formy orzeczenia przy takim typie podmiotu. R. Zawiliński (1907: 21) dowodził, że:

Przy dwu podmiotach połączonych w całość przyimkiem z, wraz z, kładziemy orzeczenie w liczbie mnogiej, lubo i w liczbie pojedynczej spotkać je można, np. *Nadaremnie ich Robak z Maćkiem wstrzymywali* [...] obok: *Broni się jeszcze z wież Alpuhary Almanzor z garstką rycerzy* [...].

S. Szober (1923: 323) również posłużył się ostatnim przykładem z *Konrada Wallenroda* Adama Mickiewicza i dodał też inny, dla kontrastu z orzeczeniem pluralnym, dostosowanym do całości: *Kastor z bratem Polluksem jaśnieli na czele* (Mic). J. Łoś (1923: 383) pisał: „Gdy imię towarzysza podmiotu wyraża się w narzędniku z przyimkiem z, w staropolszczyźnie stawiano normalnie liczbę pojedynczą orzeczenia, np. *Podsędek z swą synowicą był w pokoju*”, co nie znalazło potwierdzenia po analizie własnej większości tekstów (zob. rozdz. 2). Trafniejsza okazała się jego obserwacja z 1927 roku: „Gdy podmiot ukazuje się z towarzyszem, którego nazwę wyrażano w narzędniku z przyimkiem z, wtedy od dawna orzeczenie stawiano w liczbie

2 W modelu I. Bobrowskiego (1998) grupa przyimkowa jako składnik większej grupy rzeczownikowej pełni w niej funkcję tradycyjnej przydawki w przykładach typu: *kolega z Katowic*, *bańka z mlekiem*, *wzór z zygakiem*.

3 Hanna Jadacka (2006: 142) podała m.in. przykład *Pan Wojski z Tadeuszem idą pod las drogą* – jako ilustrację równoważności członów – i *Sędzia szedł z Podkomorzyną* jako ilustrację nierównoważności członów, skutkującą dostosowaniem orzeczenia do rzeczownika w mianowniku (wedle badaczki z *Podkomorzyną* byłby to podmiot towarzyszący). W ostatnim zdaniu orzeczenie zawsze będzie w zgodzie tylko z rzeczownikiem w mianowniku, ponieważ to on jest podmiotem, a wyrażenie z *Podkomorzyną* – przy takim szyku – wbrew kwalifikacji H. Jadackiej – byłoby dopełnieniem.

pojedynczej albo też podwójnej (lub mnogiej)” (Łoś 1927: 328)⁴. Krystyna Pisarkowa (1984: 20) uznała natomiast, że:

Także wtedy obowiązuje liczba mnoga [orzeczenia], kiedy sam szereg jest wyrażeniem przyimkowym z + *narz.* Trzeba jednak przyznać, że szeregi takie poznajemy dopiero w XV w., a w połączeniu z regularnym orzeczeniem w liczbie mnogiej dopiero w w. XVI. Z orzeczeniem w liczbie pojedynczej pojawia się taki podmiot w w. XX (*Spieszyl Kotowicz z Morozem*).

W okresie staropolskim występowało uzgadnianie wariantywne od samego początku, w wypadku szyku przestawnego zaś – niemal wyłącznie przez wieki formę czasownika dostosowywano do wymagań rzeczownika w mianowniku (zob. rozdz. 2).

W świetle zgromadzonego materiału nowopolskiego dyskusyjna okazała się inna wypowiedź J. Łośia (1923: 383): „Dziś częściej mówimy: *Ojciec z matką wracają*, niż *Ojciec z matką wraca* (natomiast *ojciec wraca z matką*), pod wpływem *Ojciec i matka wracają*” (zob. rozdz. 3).

Według Stanisława Bąby i Bogdana Walczaka (1992: 155), jeśli rzeczownik w narzędniku zostanie połączony z nadrzędnym rzeczownikiem w funkcji podmiotu wyrazami: *łącznie z*, *wraz z*, *wspólnie z*, orzeczenie mnogie jest rażące, np. *Księgowa wspólnie z sekretarką odwiedziły Zarząd Krajowy ZMW*. Materiał empiryczny, ilustrujący „rażący” typ dostosowania, zaprzecza tej opinii, por.:

Adam Wolański wraz z gośćmi odwiedzili najpierw Urząd Stanu Cywilnego w Busku (SL 1987);

Laszkiewicz wraz z Damianem Słaboniem i Piotrem Sarnikiem znajdują się z Cracovii (PS 1990);

Pan Józef Wadowski wraz z 5-letnim synkiem Maćkiem odebrali pierwszą swoją wygraną (P 1995).

Językoznawcy ci podkreślali też, że w wypadku przestawienia grupy z typowym podmiotem towarzyszącym za orzeczenie to ostatnie winno się uzgadniać z członem mianownikowym – orzeczenie dostosowane do całości uznali za „niezręczne”, np. *Tutaj zamieszkali Andrzej z Teklą* (Bąba, Walczak 1992: 155). W badanym materiale konstrukcje takie stanowiły niemal połowę przykładów (niewiele więcej było zdań, w których formę osobową uzgodniono według opisanych wskazówek), np.:

Wkrótce dotarli i do okolicy, w której ukrywali się Irena z ojcem (AndN);

⁴ W tej samej pracy J. Łoś napisał także: „Dziś mówimy *ojciec z matką przyszli* albo *przyszeli ojciec z matką*” (1927: 329). Jak wykażę w rozdziale 4, obserwacja uczonego dotycząca singularnego czasownika przy szyku przestawnym, sformułowana z punktu widzenia synchronicznego tegoż, nie znajduje potwierdzenia empirycznego.

Los sprawił, że w drugiej rundzie walczyć będą ze sobą portugalska Benfica z Austrią Wiedeń (T 1995).

D. Buttler (1971: 334) przywołała cytowaną już opinię J. Łosia, że w okresie staropolskim orzeczenie uzgadniało swoją formę z rzeczownikiem w mianowniku⁵, obecnie zaś w takich wypadkach dominuje zgoda realnoznaczeniowa, i dodała, że „jeśli podmiot towarzyszący jest znaczeniowo nierównorzędny z podmiotem mianownikowym”, orzeczenie występuje w liczbie pojedynczej, np. *Karol z psem poszedł na spacer*. Podobne zdanie wyraziła H. Jadacka (2006: 142–143). Na stanowisko J. Łosia powołał się także Jerzy Podracki (1996).

Krystyna Kallas (1993) stwierdziła, że w wypadku uzgodnienia orzeczenia z całym podmiotem występuje zgoda *ad sensum*, jak i zgoda *ad formam*, natomiast w wypadku zgody z jednym z jego członów – tylko *ad formam*. W zdaniach typu: *Chłopiec z dziewczyną przyszli* zachodzi zgoda *ad sensum* (Kallas 1993: 57)⁶. Wedle I. Bobrowskiego w zdaniu orzeczenie miało dostosować swą formę do całego podmiotu, tylko jeśli w zdaniu *Chłopiec z dziewczyną idą* frazę *z dziewczyną* uznać za potransformacyjną (1998: 166). W zdaniach z orzeczeniem uzgodnionym z rzeczownikiem w mianowniku – (*Chłopiec*) *z dziewczyną idzie* – I. Bobrowski przyjął, że wyrażenie *z + narzędnik* nie jest wynikiem transformacji, ale pojawia się jako wynik zmiany szyku (*Chłopiec idzie z dziewczyną*).

2. Zdania z podmiotem towarzyszącym w najdawniejszych tekstach

Jak już wspomniano, konstrukcje z podmiotem szeregowym pojawiały się w zabytkach języka polskiego. Ponieważ istotną część najstarszych tekstów stanowiły przekłady, zatem można by doszukiwać się obcych wpływów na składnię orzeczenia przy tego typu jednostkach zdania. Analiza wyimków dowodzi co najmniej kilku relacji np. między konstrukcjami łacińskimi a ich rodzimymi odpowiednikami:

(a) w przekładzie zastępowano podmiot szeregowy wyrażeniem z podmiotem towarzyszącym, por.:

Facti sunt amici inter se Herodes et Pilatus in ipsa die; nam antea inimici erant ad invicem (Luc 23,12);

Takoż Herod z Piłatem odtychmiast byli sobie przyjaciele [...] (Rozm 8o2);

Post haec venit Iesus et discipuli eius in Iudaeam terram (Jo 3,22);

⁵ W rozdziale 2 wymieniam wiele przykładów dowodzących, że również w staropolszczyźnie orzeczenie uzgadniało swoją formę z całą grupą zawierającą podmiot towarzyszący.

⁶ W niniejszym artykule nie używa się pojęć składnia *ad sensum* oraz *ad formam* (także niejako tożsamy z nimi: *składnia realnoznaczeniowa* oraz *formalnogramatyczna*), gdyż w adekwatnym znaczeniu można się nimi posługiwać w odniesieniu do typowych podmiotów szeregowych (np. *kot i pies*: *ad sensum* jako pluralna suma referentów, np. *Kot i pies bawią się*, oraz *ad formam* jako dostosowanie orzeczenia do jednego z członów: *Kot i pies bawi się*). Ze względu na tradycyjne rozumienie terminu *podmiot towarzyszący* inny byłby zakres obu typów składni. W związku z ewentualną intencjonalnością *ad sensum* może oznaczać uzgodnienie zarówno z całym ciągiem (taka sama ranga obu referentów: *Kot z psem bawią się*), jak i z jego składnikiem w mianowniku jako kluczowym wykonawcą (*Kot z psem bawi się*). W jednym i drugim wypadku byłoby to zrealizowanie postulatu składni realnoznaczeniowej.

Potem kiedy sie to stało, przyszedł miły J e s u s z jego zwolniki w tę ziemię, którą zwano Jud<e>a (Rozm 239).

Widać w tym celowy zabieg, gdyż w innych miejscach przekłady były zgodne z oryginałem, por.:

Post hoc descendit Capharnaum ipse et mater eius et fratres eius et discipuli eius, et ibi manserunt non multis diebus (Jo 2,12);

Potym zstąpił do Kafarnaum on i matka jego, i bracia jego, i zwolnicy jego a tamo mieszkali przez mało dni (Zam 304);

Potym szli do Kafarnaum on i miła matka <jego, i bracia jego>, i zwolnicy jego a tamo niedługo mieszkali (Rozm 210);

(b) w tłumaczeniu adekwatnie przekładano konstrukcje z podmiotem towarzyszącym, czasem je glosowano, por.:

Tunc accessit ad eum mater filiorum Zebedaei cum filiis suis (Mat 20,20);

Wtenczas przystąpiła <k niemu> matka synow Zebedeuszowych z jej syny, z Janem a z świętym Jakubem (Rozm 401);

Ipsa vero cum Nicolao et Ptolomaeo, secretariis patris sui, Romam profectus est (HS cap. XIX);

A on z Mikołajem a z Tałomiejem, z tajemniki swego ojca, pociągnął do Rzyma (Roz 112);

(c) w jednym przekładzie dodawano konstrukcję z podmiotem towarzyszącym, nieistniejącą w oryginale, w innym owej konstrukcji nie było, por.:

[E]cce stella quam viderant in oriente antecedebat eos usque dum veniens staret supra ubi erat puer (Mt 2,9);

[Z]asia ona gwiazda, ktora im, gdy do Jeruzalem przyszli, zginęła, przed nimi szła i pokazała im to miasto, gdzie dzieciątko J e s u s z matuchną był, i stanęła nad domem (ŻPK 15v/36–16r/3);

[O]wa gwiazda, którą widzieli, szła przed nimi i pokazała miasto, gdzie J e s u s był, i stała nad onem (Rozm 76/77);

Emerentia ex Stollano duas peperit filias (LSM cap. 1);

Emerencyja z mężem swoim, Stollanusem, dwie dziewczce porodziła (ŻSA 6r/12–13);

Circa Virginem, ex qua incarnatio facta fuit, meditari possumus vitam ipsius. Unde scire debes, quod dum esset trium annorum, fuit a parentibus oblata in templum, et ibi stetit usque ad decimum quartum annum (MVC cap. III);

Kiedyż dziewica Maryja już była ostawiona i trzy lata już była popełniła, tako potym Anna z Joachymem wzięwszy Maryją i nieśli, i dali obiatę Bogu wszechmogącemu za nią (Roz 13/8–12);

Przy tym tu rozmyślić możemy żywot panny Maryjej, która gdy we trzech latach przez rodzice swe, ojca i matkę, na służbę Bożą do kościoła ofiarowana (ŻPKK 2r/36–38).

Nawet w obrębie jednego zdania mogły wystąpić kompilacje powyższych sposobów przekładu, por.:

Tertia Maria (quam ex Salome patre Anna peperit) genuit ex Zebedeo filios duos Iacobum minorem et Iohannem Evangelistam (LSM cap. 1);

Trzecia Maryja, którą Anna miała z Salomonem, ta Maryja z mężem swoim, Zebedeuszem, miała dwu synów: Jakuba Więtszego i Jana Więtszego, ewanjelistę (ŻSA 6v/7–10).

Szyk grupy z podmiotem mógł być zgodny z tekstem oryginalnym albo zmieniony, por.:

Balthasar rex Saba et Godoliae cum exercitu suo venit (HTR cap. XIV);

[P]rzyszedł lepak Baltazar, krol Saba i Godolije, z ludźmi swymi (HTK 181v/3).

Ponadto wraz ze zmianą szyku mogła zajść zmiana cech słowa osobowego – forma pluralna czasownika z oryginału zastąpiona została formą singularną, zgodną z tendencją do uzgadniania z rzeczownikiem w mianowniku przy szyku *O + P*, por.:

[E]xtunc Ioseph cum Maria tarde venerunt in crepusculo (HTR cap. VI);

[P]rzyszedł Jozef tedy z Maryją póździe (HTK 69r/6).

W innych przykładach formy czasowników z oryginału i przekładu były zgodne, por.:

Ipsa vero cum Nicolao et Ptolomaeo, secretariis patris sui, Romam profectus est (HS cap. XIX);

A on z Mikołajem a z Tałomiejem, z tajemniki swego ojca, pociągnął do Rzyma (Roz 112).

Już te wyimki dowodzą, że mniejsza lub większa kompetencja językowa autorów przekładów albo kopistów pozwalała im na wybór określonej konstrukcji, dostosowania składniowego oraz szyku. Konstrukcja z podmiotem szeregowym była im zatem znana z własnego

zwyczaju, skoro swobodnie się nią posługiwali w przekładach na różne sposoby. Pozwoliło to uznać dostępne teksty za adekwatne źródła badawcze do formułowania wniosków odnośnie do rodzimego zwyczaju w zakresie badanej składni (por. też Kępińska 2006).

W najdawniejszych tekstach konstrukcje z podmiotem towarzyszącym ustępowały ilościowo tylko szeregom ze wskaźnikiem zespolenia typu *i*. Na granicy obu typów wyrażen stały konstrukcje połączone spójnikiem *i* oraz przyimkiem *z*, por.:

[O]prawiwszy ją Anna i z Joachymem odzienim, jako naczystszym i nana-dobniejszym mogli, wiedli do Jerusalem (Roz 15/11);

[B]iskupowie żydowszczy i s licemierniki [...] usłyszeli (Roz 508/1);

[J]ako mu sędzia i s syny pobrał płotu (RpKK v/58v 1418).

To właśnie w nich można by się dopatrywać najdawniejszych zaświadczeń, dających podstawę do uznania konstrukcji z podmiotem towarzyszącym za powierzchniowe jednostki potransformacyjne – w pewnym momencie istniały konstrukty pośredniczące pomiędzy oboma typami podmiotów.

Na podstawie niemal pełnego zasobu konstrukcji wyekscerpowanych z zabytków języka polskiego, które odnotowano w większości tekstów, można wskazać pierwotne cechy konstrukcji z podmiotem towarzyszącym w zakresie składu, szyku oraz składni, jakie zasadniczo reprodukowano do współczesności.

2.1. Cechy konstrukcji z podmiotem towarzyszącym

Najbardziej typowe w staropolszczyźnie były trójelementowe jednostki wedle wzoru: $RZ_M z(s)$ RZ_N , złożone z rzeczowników (lub zaimków) osobowych (lub rzeczowników nazywających grupy ludzi), singularnych lub pluralnych, por.:

[I]że Jan s Mikołajem nie miał jinnego rządu (Rpy KKV/323v 1424);

Cesarz z swymi kapłany / Szli są k niemu z chorągwiami (LegA);

[A]by Jozef z Maryją szli do Betleem (Rozm 62/14).

Sporadycznie pojawiały się w tej funkcji konstrukcje, w których podmiot towarzyszący był szeregiem, np.:

[I]że jest pan poznański s sześciami panicy a s czterzmi podlejszymi Więceńca z Mieczewa wygnał gwałtem (RpKK VI/20v 1419);

[A] gospodyni twa z czeladzią a z dobytkiem znięgła ac jidą po nas (BZ 178d/12);

Gdyby raćce z przysiężniki i z pospółstwem uczynili wielkierz (OrtMac 54v/ll);

[I]ż Tomisław Konotopski z Mikołajem, s Więceńcem, s Piotraszem i s Katarzyną był dzieleń wiekuistym działem (RpKK v/68 1418).

W miejscu przyimka czasem stało wyrażenie *pospołu* z, np.:

Gdyż on z opiekadlniki pospołu za jego żywota żony foldrowali sie tych pieniędzy (OrtMac 36r/21);

[M]y Jan, z bożej miłości starszy ksiądz mazoweski etc, pospołu s naszymi ślachcicy nalepszymi [...] ustawiamy, naleźlismy i wyświetlamy (Sul 100/21);

[M]y Kazimirz z Boga miłości pospołu z rycerstwem naszym obejrzawszy [...] ułożyliśmy (Dział 6/10).

Jednostkowo podmiot tworzyły rzeczowniki nieosobowe:

[Z]imność z wilkością dawały jemu cielestność, suchość z gorącością dawały jemu rumianość (Rozm 156/5).

2.2. Szyk konstrukcji z podmiotem towarzyszącym względem orzeczenia

Analizowane podmioty zajmowały zazwyczaj – około 80 procent przykładów – miejsce przed orzeczeniem, por.:

A kdyż {ci więc} Jozef s Maryją jesta {ona} była do [...] Betlehem przyszła (Gn 3v);

[K]tóry szoltys z przysiężniki tymi ku czci jich wziąć mają (Sul 91/23);

Pirwa Maryja była, którą Anna z Joachymem miała (ŻSA 6r/27–6v/1);

w 18 procentach wypadków występowały po nim, por.:

[A] jako z nim umowię wojt z przysiężniki tych dzieci o sprawienie tych długow (OrtMac 57v/5);

Ciało maścią mazali Josef s Nikodemem (JezJ);

[M]a na stolec sieść wojt z przysiężniki na ławicę (OrtMac 52r/7).

Najrzadziej konstrukcje te umieszczano pomiędzy członami orzeczenia złożonego, por.:

[I]żby się {on} s miłym Krystem w krolewstwie niebieskiem na wieki wie sie lil (Gn 173v/20);

[I]żec jest on z świętym Janem połtrzecia sta lat w rajy był (Gn 184v/8).

2.3. Uzgodnienie formy czasownika przy konstrukcjach z podmiotem towarzyszącym

W wyekscerpowanych zdaniach dominowało orzeczenie dostosowane do rzeczownika w mianowniku. Przy szyku *podmiot + orzeczenie (P + O)* zdań z takim typem uzgodnienia wynotowano dwa razy więcej niż zdań z orzeczeniem uzgodnionym z całym wyrażeniem, por.:

[J]ak Wawrzyniec z bracią jest bliższy tej części (RpyKK IV/329v 1422);

Co mąż z swą żoną zarobił (OrtOssol 29,3/25);

Jan s Jadamem miał umowę (RpKK II/315v 1406);

Jedna niewiasta z swym mężem przyszała przed gajony sąd (OrtOssol 16,2/21).

Taki sposób ustalania formy czasownika występował także wtedy, gdy podmiot towarzyszący był pluralny, por.:

Dziewica Maryja z inny<mi> paniami też szła za nim na pogrzeb (Roz 146/9);

[C]oż przysiężnik z jinnymi przysiężniki wyrzek (OrtMac 12v/5);

Dziewica Maryja z inny<mi> paniami też szła za nim na pogrzeb (Roz 146/9);

Metwochowa z dwiema przysiężnikoma z prawa szukała w Hannuszowych czterech kolech (OrtOssol 104,4/2).

Rzadszy typ reprezentują zdania z orzeczeniem uzgodnionym z całym podmiotem, por.:

[J]ako eso Czasław z bracią wykupili dzielnicę (RpyKK v/45 1423);

[T]edy wojt z radą przyjaciel tych dzieci i z przyzwolenim tychże to dzieci mają dać (OrtMac 57v/3);

[A] ten przysiężnik z jinnymi wszytkimi przysiężniki wołali się ku prawu rzekąc (OrtOssol 39,4/27);

Dalej, gdy rada z pospółstwem ustawią wielkierz (OrtOssol 37,2/16);

[A] gospodyni twa z czeladzią a z dobytkiem znięgła ac jidą po nas (BZ 178d/12).

W niektórych przekładach forma mnoga czasownika mogła być skutkiem przejęcia pluralnego orzeczenia z oryginału, w którym wystąpił podmiot szeregowy, zastąpiony w rodzimym tekście wyrażeniem z podmiotem towarzyszącym, por.:

[S]tatim Ioseph et Nicodemus annuntiauerunt praesidi (EvNic cap. XXVII)⁷;

⁷ „Natychmiast Józef i Nikodem ogłosili to namiestnikowi”.

Zategoż Jozef z Nikodemem są wzięli starszemu, Piłatowi (EN 151r/1–4).

Jednak z przykładów podanych w podrozdziale 2.1 wynika, że tłumacz postępował w takich sytuacjach różnie i nie może to być podstawą do formułowania wniosku o typie składni.

Wyjątkowy typ uzgodnienia pojawił się w zdaniach:

[I] ośm śrebrnych łyżek z kubkiem w dziele dziecięciu jej przyszło (OrtMac);

[A] ośm łyżk śrebrnych z kubkiem przyszedł jej dziecięciu (OrtOssol).

W tym wypadku decydującą rolę odgrywał wykładnik numeryczny typu *pięć* (por.: Siuciak 2008; Słoboda 2012). W pierwszym z przykładów – i zasadniczo w większości zdań tego typu w tekstach późniejszych – pojawiała się forma neutralna czasownika, uzgadniana z frazą liczebnikową (por. Bobrowski 1995). Wyjątkowa była natomiast forma męska z przykładu drugiego.

Przy szyku odwróconym: *orzeczenie + podmiot (O + P)* w jeszcze większym stopniu przeważało uzgodnienie czasownika z pierwszym członem podmiotu, por.:

Tedy rzekł Andrzej Werzszung z swym rzecznikiem w opiekaniu swej żony i odpowiedział (OrtOssol 55,3/29);

[M]a na stolec sieść wojt z przysiężniki na ławicę (OrtMac 52r/7);

[P]rzyszedł miły Jezus z jego zwoleniki w tę ziemię (Roz 239).

Wyjątkowo:

[A] jako z nim umowią wojt z przysiężniki tych dzieci o sprawienie tych długow (OrtMac 57v/5);

Ciało maścią mazali Josef s Nikodemem (JezJ).

Poza obszarem zainteresowania pozostały zdania, w których nie da się wskazać sposobu ustalenia formy osobowej, ponieważ nie było wykładników różnicujących jej dostosowanie albo do członu w mianowniku, albo do całej grupy:

[T]edyć więc ludzie z kapłany, z chorągwiami, z relikwiami naprzeciw je w y n i d ą (Gn 4r/32);

Dziatki s matką narzekają (Skarga umierającego).

W przeanalizowanych tekstach staropolskich przeważały zdania z orzeczeniem uzgodnionym z członem mianownikowym. Nie można jednak na tej podstawie jednoznacznie orzec o randze członów jako determinancie syntaktycznym zwłaszcza w kontekście przykładów swobodnego przechodzenia przez tłumaczy od podmiotów szeregowych do grup z podmiotem

towarzyszącym. W zdaniu *ażé Jozef z Maryją uciekł do Eipta bojąc się, aby nie umęczeni* (Roz 8o6/2) pierwsze orzeczenie singularne uzgodniono z członem mianownikowym – co mogłoby sugerować wyższą rangę referenta oznaczanego rzeczownikiem. Jednak *część aby nie umęczeni* wskazywać by musiała na równorzędność obu referentów.

Podobnie w zdaniu *służebnik se dwiema pochołkoma sędziej ma jechać do wsi tego ziemianina, a tamo jestli sam zdan w winie, mają mu wziąć dwa woły* (Dział 17/30) – pierwsze orzeczenie uzgodniono z członem mianownikowym konstrukcji, drugie natomiast w liczbie mnogiej musiało być wynikiem oddziaływania całego szeregu – *służebnik se dwiema pochołkoma*.

W wielu wypadkach w podobnych kontekstach występowały różne typy dostosowania, por.:

[J]ako cso Czasław z bracią wykupili dzielnicę (RpyKK v/45 1423);

[C]o Mikołaj <s> swą bracią wykupił dwu ratu (RpyKK 111/97 1415);

[T]edy wojt z radą przyjaciół tych dzieci i z przyzwoleniem tychże to dzieci mają dać (Ort-Mac 57v/3);

[T]edy wojt z radą przyjaciół tych dzieci i z przyzwoleniem tych dzieci ma dać (OrtOssol 92,4/23).

Nie można w tym kontekście lekceważyć wpływu relacji tekst rodzimy–tekst oryginalny. Jednak – jak dowodzą przeanalizowane przykłady – różnic w podejściu tłumacza do posługiwania się grupami z podmiotem towarzyszącym było w polszczyźnie co najmniej kilka i każdorazowo konkretny wybór stanowił zapewne kompilację obserwacji przez tłumacza źródła, innych tekstów rodzimych oraz własnego zwyczaju.

3. Zdania z podmiotem towarzyszącym w okresie średniopolskim

Pod względem cech wyekscerpowane podmioty z tekstów z tego okresu powielały dawniejsze schematy: zazwyczaj były one trójczłonowe, złożone z rzeczowników osobowych (lub ich ekwiwalentów), które łączono przyimkiem typu *z*, por.:

[S]enat z narodem rzymskim pozdrawia cię jako ojca ojczyzny (ModO);

Pan z panią jako się radzą o półmiski (RejŻ);

[I] odsiecz pan Zborowski z panem Kazanowskim gotowi im byli dać (ŻółP).

Rzadsze były konstrukcje rekursywne – zawierające dwa lub więcej członów w funkcji rzeczownika w mianowniku lub narzędniku, por.:

Loboda s Saskiem i Szostakiem rozwiedli ze tego nieuczynili (ŻółL);

[...] że sam X. Karolus y X. Lindeburskie z pięcią tysiacy woyska iakoby się wynurzyli z morza (Now);

Przespawszy się po cześci Brederodius z Ludwikiem Grafem de Nassau i z innemi Konfederatami razem z Komesem Hornanem był na wieczery u Książęcia Orangiusza (PosH).

Wciąż znaleźć można było w tekstach reliktowe frazy zespolone wskaźnikiem *I(Y) Z*, por.: *Pan Otto y z innemi wysłali mi na posilek Pana Swindernia* (BiałL).

Swoistym *novum* były wyrażenia z *razem*, *wraz* oraz przyimkiem z (*s*, *ze*), por.:

Również Przemysł wraz ze swoim wojskiem udał się z pomocą (StarW);

Zawisza razem z innymi dzielnymi mężami powrócił do Polski (StarW);

JM ciotka moja wraz z JWJM panem pisarzem polnym WKL-go Sapiehą, synem swoim, stąd odjechali (RadD).

Pojawiły się także przykłady konstrukcji z usuniętym zaimkiem, który tworzył wyrażenie w całości oddziałujące na formę osobową, por.:

Nazajutrz zatem, to jest dnia trzeciego ianuarii, pojechaliśmy razem z bratem moim pułkownikiem do kanclerza koronnego Małachowskiego (MatD);

Tam wprzód z królową jm. ekspostulował, a potem razem z nią poszedł do króla (SarP)⁸.

Częściej też zaczęły się pojawiać podmioty z rzeczownikami nieosobowymi, por.:

A piąta część z ostateczną / Będą miały sprawę spólną (MikH);

Patrzcież – post z jałmużnami / Co mogą sprawić (LubP);

Wstydlivość z Cnotą chodzi w jednej sforze (LubP);

[P]o niebie łabęć pospołu z Gryfem ciągnie karocę (Now);

A usmiech oczów wraz z pogodną twarzą Kray szczęściem darzą (LesP).

Orzeczenie przy takich podmiotach – szyk *P + O* – częściej uzgadniało swoją formę z członem mianownikowym (ok. 65 procent przykładów), por.:

[K]asztelan z przyjacioly swymi nie przyszedł (GórD);

8 Dla kontrastu przykład z zaimkiem: *I że on razem z babą nabierze się strachu* (WęgO).

[S]enat z narodem rzymskim pozdrawia cię jako ojca ojczyzny (ModO);

[G]dzie jedno Dyjana z Paskwaliną siedziała (TwaP);

Przy końcu balu żona ministra wewnętrznego wraz z dwoma córkami podała Jenerałowi Jourdan prezenta od Direktoryatu (DPP).

Dostosowanie orzeczenia do całego szeregu występowało trzy razy rzadziej, por.:

Maria panna z Niewiastami i św. Janem wyruszają do Jerozolimy szukać Chrystusa (RD);

[A]by król z urzędnikami i wszystkimi, którzy są przy władzy, poważnie nad tym pomyśleli (ModO);

Ona z Kupidem w czym ci uszkodzić mogą? (TwaP).

W tym okresie także można było wskazać konkurujące ze sobą typy akomodacji między podmiotem a orzeczeniem w podobnych kontekstach:

Litwa s Tatary na kościół sie rzucili (BieK);

[...] iżby Litwa s Tatary [...] naprzód sie s nimi potkała (BieK).

Przy szyku $O + P$ w zasadzie czasownik uzgadniano z rzeczownikiem w mianowniku, por.:

Co postanowi król wraz z sejmem (ModO);

W tym woysku zginął Pruski mistrz s Komendantory (BieK);

Pojman też Kerczdorf s towarzyszami (BieK).

4. Zdania z podmiotem towarzyszącym w okresie nowopolskim

W tej fazie zwiększyła się nieporównanie liczba zdań z takim podmiotem, jednak nie przyniosły one nowych rozwiązań w zakresie formalnej budowy. Zaliczyć można do nich jedynie ciągi typu *obaj z*, por.:

Oboje z matką nie byli zatrudnieni od lata 1915 (TI 1927);

Zaledwie oboje z Barbarą podeszli do wystawy, złapała ich policja (KW 1921);

Wstali oboje z Władysławem (KunC);

Obaj z Łukasikiem podali ręce szynkarzowi i wyszli z izby (PruP).

W okresie nowopolskim zmieniły się przede wszystkim proporcje między typami dostosowania formy czasownika do konstrukcji z podmiotem towarzyszącym przy szyku *P + O*. Uzgodnienie z członem mianownikowym ustąpiło ilościowo dostosowaniu do całej konstrukcji. Wciąż wszakże panowało rozchwianie zwyczaju, co ilustrują zdania z jednego tekstu:

Łomnica z Czeczwą rozcina pogórze karpackie (PacG);

Prut z Czeremoszą przedzierają się przez wysokie pasma Czarnohorskie (PacG).

Podobnie przykład w obrębie jednego zdania, por.:

[G]ospodyni z Jędrkiem osuszali sień, gospodarz z parobkiem wylewał wodę ze stajenki (PruP).

Poniżej przykłady:

(a) z czasownikiem uzgodnionym z całym podmiotem, por.:

Gdy Mefres z nomarchą wracali do siebie przez ogród (PruF);

[A]le wójt z Szymonem ujęli go pod boki (ReyC);

Prezes z podwładnym coś nam zmyślają (GP 1927);

Marszałek Piłsudski wraz z Marszałkiem Ratajem pracują nad utworzeniem nowego rządu (GWi 1926);

(b) z czasownikiem dostosowanym do rzeczownika w mianowniku, por.:

To artystka z dyrektorem nie doszła do porozumienia (Pr 1928);

Betty z wnuczkami odjechała na prowincję (GT 1931);

Zbyszko z Czechem i dwoma ludźmi pozostał (SienK).

Przy szyku *O + P* czasownik uzgadniano z członem mianownikowym kilkakrotnie częściej niż z całym podmiotem, por.:

Do jednego wsiadł baron z hrabią-Anglikiem (PruL);

Jedną połowę w ogrodzie oczyściła matka z synami (Kdw 1927);

Już od rana pojechała na kapuśnisko Jagna z Szymkiem (ReyC);

Naprzeciw zajęła miejsce księżna z Danusią (SienK);

vs.:

Siedziały hrabina z prezesową (PruL);

[B]o mu się naprzykrzały przed domem zwolniona szwaczka z dzieckiem (L1913);

[S]iedziały zgodnie Jagna z Józką (ReyC)⁹.

5. Zdania z podmiotem towarzyszącym we współczesnej polszczyźnie

Współczesne teksty nie przyniosły istotnych zmian w zakresie budowy grup z podmiotem towarzyszącym w stosunku do poprzedniej fazy. Pewną nowością były liczniejsze wyrażenia, w których w miejscu członu mianownikowego stała grupa z liczebnikiem typu *pięć*. W zasadzie bezwyjątkowo forma osobowa uzgadniana była w tym wypadku z tą frazą, co wynikało z jej funkcji jako kluczowego determinanta (Bobrowski 1998; Zbróg 2003), por.:

Kilkanaście osób z ochroniarzami natychmiast wyruszyło w Bieszczady (Prz 1992);

Kilku śmiałków z księdzem Szczepanem Gackiem – proboszczem z Gliczarowa Górnego – na czele już o 3 w nocy wyruszyło na szczyt (Alm);

[A]około stu górali z Andrzejem Gąsienicą-Makowskim i Zofią Stachoń-Bigos odśpiewało sto lat (DP 2003);

Dwóch mężczyzn z dzieckiem wędrowało z Halicza na Rozsypaniec (D 2007).

Przy szyku *P + O* zdania z orzeczeniem czasownikowym uzgodnionym z całym podmiotem przeważały w proporcji 1,2 : 1 nad zdaniami reprezentującymi dostosowanie formy osobowej do rzeczownika w mianowniku, por. odpowiednio:

(a)

W tej sytuacji Wojtek z Marysią zostali w Syrii (ANM);

pis z Samoobroną czekały w napięciu na decyzję ludowców (D 2006);

Cytoplazma wraz z błoną komórkową zaczynają odstawać odścian (GrzB).

⁹ Ogólny wniosek językoznawców (por.: Zawiliński 1907; Łoś 1923; Szober 1923) o wariantywnej składni *ad sensum* i *ad formam* orzeczenia przy podmiocie towarzyszącym w okresie nowopolskim odpowiadał stanowi faktycznemu, ale przytaczane przez nich przykłady należałoby skomentować tak: dostosowanie orzeczenia do całej grupy przeważało nad dostosowaniem do członu mianownikowego tylko wtedy, gdy grupa stała przed orzeczeniem, natomiast przy szyku *O + P* sześciokrotnie częściej formę osobową uzgadniano z członem w mianowniku. Dlatego też zestawianie przykładów uzgodnień z całym szeregiem (reprezentowanych przez zdania z szykiem *P + O*) i z członem mianownikowym (zdania z szykiem *O + P*) może być mylące. Jedynie u J. Łosia (1923) znalazł się dość adekwatny opis nowopolskiego zwyczaju.

(b)

Polak z Polakiem zawsze najpierw pogada o robocie (BaND);

Europa wraz ze Stanami Zjednoczonymi nie dopuszcza Ameryki Południowej do samych obrad (T 1995);

Wędziński wraz z kolegami sprowadził na ziemię Mariusza Zganiacza i całą drużynę Korony (PS 2007).

Dowodzi to istotnego poziomu wariantywności – w zasadzie zbliżał się on do połowicznego rozkładu pomiędzy konkurujące ze sobą typy dostosowania i był najwyższy w historii rozwoju języka polskiego.

Przy szyku $O + P$ proporcja ta wyniosła 3 (do rzeczownika w mianowniku) : 1 (do całego szeregu) i też okazała się ona najwyższa, por. odpowiednio:

(a)

W kolejce stała nawet babcia z wnuczką, wychudzoną i brudną (ED 1999);

Tym samochodem podróżował ojciec z przerażonym synem (SL 1998);

Witał gości sam dyrektor z członkiem rady nadzorczej Andrzejem Koniecznym (P 2003);

(b)

[W]spółżyły ze sobą apoteoza ustroju stanowego i patriarchalnej monarchii z hasłami walki o wolność ludu (PanH);

Wkrótce dotarli do okolicy, w której ukrywali się Irena z ojcem (AndN);

Los sprawił, że w drugiej rundzie walczyć będą ze sobą portugalska Benfica z Austrią Wiedeń (T 1995).

Wnioski

Wyrażenie typu RZ_M z RZ_N w funkcji podmiotu występowało w języku polskim już w najdawniejszych tekstach w kanonicznej postaci i przetrwało w niej do współczesności. Na przestrzeni kolejnych faz w funkcji wskaźnika zespolenia występowały elementy tożsame z przyimkiem z (*s, ze*): *i z, pospołu s, razem z, wraz z*, por.:

[J]ako mu sędzia i s syny pobrał płotu (RpKK v/58v 1418);

Flota francuska wraz z flotą angielską zaczyna blokować Triest i Poli (Kdw 1914);

Marcin razem z grupą przyjaciół pojechali na pogrzeb Jana Pawła II do Rzymu (P 2005).

Biorąc pod uwagę ilościowe wskaźniki, należy mówić o istotnej wariantywności w zakresie uzgadniania formy czasownika przy takiej konstrukcji. Przykłady swobodnego przechodzenia przez tłumaczy w najstarszych przekładach od podmiotów szeregowych do grup z podmiotem towarzyszącym dowodziłyby swoistej synonimiczności obu typów konstrukcji od samego początku ich funkcjonowania w polszczyźnie. To mogłoby stać się jednym z argumentów za uznaniem, że determinantów uzgodnienia można szukać na powierzchni zdania. Dostosowanie do całej grupy było formą naśladowania uzgadniania typowego dla podmiotu szeregowego, uzgadnianie zaś formy czasownika z rzeczownikiem w mianowniku wynikać mogło z jego dominacji w procesie akomodacji syntaktycznej: z nim łatwiej ustalano formę czasownika, znajdowała się na pierwszym miejscu w wyrażeniu. Konstrukcja *z + narzędnik* jako podrzędna składniowo wobec członu głównego miała „obniżoną rangę” gramatyczną w procesie akomodacji. Być może czasem działały oba czynniki – ranga referencyjna i ranga gramatyczna.

W najdawniejszych tekstach – przy szyku *P + O* – liczniejsze były przykłady dostosowania orzeczenia do rzeczownika w mianowniku (a), kolejne fazy minimalizowały tę przewagę na rzecz uzgadniania go z całym podmiotem, por.:

(a)

Co mąż z swą żoną zarobił (OrtOssol 29,3/25);

[K]asztelan z przyjaciół swymi nie przyszedł (GórD);

To Balcerkowa z córkami darła się wniebogłosy (ReyC);

Polak z Polakiem zawsze najpierw pogada o robocie (BanD);

(b)

[...] iże miły Jesus z swą matką ostali przy domu (Roz 147/17);

Pan z panią jako się radzą o półmiski (RejŻ);

Gdy Mefres z nomarchą wracali do siebie przez ogród (PruF);

Anna z Marysią spały w sypialni (SnoD).

Przy szyku *O + P* w pierwszych dwóch fazach dominowało uzgodnienie słowa osobowego z rzeczownikiem w mianowniku, w kolejnych dwóch zaś można już mówić o wariantywności, choć mniej wyrazistej niż wyżej, por.:

Tedy prosił tej paniej mąż z opiekadlnikiem tego dziecięcia (OrtMac 35r/28);

Do jednego wsiadł baron z hrabią-Anglikiem (PruL);

Weszli trener wraz z dwoma zawodnikami Realu (GW 2024).

Trudno jednoznacznie rozstrzygnąć, czy przyczyną wariantywnego dostosowania formy orzeczenia była realna ocena rangi referentów: w wypadku równorzędności – do całości, w wypadku nierównorzędności – do członu mianownikowego. Wydaje się bowiem, że duże znaczenie przy uzgadnianiu orzeczenia z członem mianownikowym mogła mieć łatwość formalnego korespondowania właśnie z nim. Widoczne jest to przy wahaniach użytkowników polszczyzny w wypadku ustalania formy czasownika przy szeregach w funkcji podmiotu (por.: Kallas 1993; Zbróg 2003).

Opis akomodacji syntaktycznej orzeczenia czasownikowego przy grupach z podmiotem towarzyszącym zdeterminowany został w przeważającej części opracowań Szoberowskim określeniem wyrażenia *z + narzędnik* mianem „towarzysza”. Wpisanie w niego niejasnej i nieodokreślonej faktycznie intencjonalności nadawcy odsunęło na dalszy plan inne czynniki, na które zwracano uwagę rzadziej. Lecz tak liczne przykłady konkurujących typów sposobu ustalania formy czasownika w zdaniach stojących niemal obok siebie w jednym tekście z różnych faz wzmacniają hipotezę, że wahania co do uzgodnienia mogą wynikać z naśladowania relacji między typowymi szeregami i ciągami z tzw. podmiotem towarzyszącym. Za ustaleniami I. Bobrowskiego (1998), a wcześniej Z. Klemensiewicz (1953), można je uznać za inwarianty potransformacyjne podmiotów szeregowych.

Przykłady typu:

(a) Dalej, gdy rada z pospólstwem ustawią wielkierz (OrtOssol 37,2/16);

Gdy [by] rada z pospólstwem ustawi wilkierz (OrtOssol 13,2/4);

(b) Litwa s Tatary na kościół sie rzucili i wylupili (BieK);

[...] iżby Litwa s Tatary [...] naprzód sie s nimi potkała (BieK);

(c) [G]ospodyni z Jędrkiem osuszali sień, gospodarz z parobkiem wylewał wodę ze stajenki (PruP);

dają asumpt do szukania czynnika decydującego o wyborze typu uzgodnienia raczej na powierzchni zdania niż poza nim, tzn. zgodnie z tezą o hierarchizowaniu referentów w umyśle nadawcy. Forma mnoga bądź pojedyncza orzeczenia była – jak wynika z silnej wariantywności rozkładu w zdaniach – efektem specyfiki gramatycznej konstrukcji z podmiotem towarzyszącym czy nawet kompetencji lub preferencji nadawcy, a nie wyrazem intencjonalnej referencji. Naśladuje to bowiem – jeżeli chodzi o szyk – proporcje charakterystyczne dla podmiotów szeregowych (uzgodnień z całym szeregiem jest zawsze więcej przy szyku $P + O$ niż przy szyku $O + P$, por.: Kallas 1993; Zbróg 2003, 2007, 2010).

Choć jednoznaczne rozstrzygnięcie tego problemu prawdopodobnie nie będzie możliwe (intencja nadawcy pozostanie nieodgadniona, a zatem i jej wpływ na ewentualny typ dostosowania), to takie przykłady jak powyższe – autorstwa jednej osoby lub znajdujące się blisko siebie – skłaniają do polemiki z dotychczasową opinią o jedynym determinancie w postaci rangi referentów na uzgadnianie formy orzeczenia z całym podmiotem (co miało oznaczać,

że referenci byli równi sobie) albo z członem mianownikowym (referent wyznaczony mianownikiem był ważniejszy).

Źródła staropolskie

- Za: *Korpus tekstów staropolskich*, Pracownia Języka Staropolskiego, Instytut Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk (online: <https://ijp.pan.pl/publikacje-i-materialy/zasoby/korpus-tekstow-staropolskich/>, dostęp: 15 stycznia 2024)
- Blaz – *Żywot świętego Błażeja*
 BZ – *Biblia królowej Zofii*
 Dział – *Kodeks Działyńskich*
 Fl – *Psalterz floriański*
 Gn – *Kazania gnieźnieńskie*
 JezJ – *Jezusa Judasz sprzedał...*
 LegA – *Legenda o św. Aleksym*
 OrtMac – *Wyroki sądów miejskich czyli ortyle*
 OrtOssol – *Najstarsze staropolskie tłumaczenie ortyli magdeburskich*
 Pul – *Psalterz puławski*
 Roz – *Rozmyślanie przemyskie*
 Sul – *Kodeks Świętosławów*
 Zam – *Ewangeliarz Zamoyskich*
 Za: <https://apocrypha.amu.edu.pl/> (dostęp: 19 stycznia 2024)
- HTK – *Historycja trzech krolu*
 ŻPJK – *Żywot Pana Jezu Krysta*
 ŻSA – *Żywot świętej Anny, matki naczystszej panny Maryjej, matki Bożej i Pana Jesukrysta, starej matki jego*
 Inne
- RpKK – *Wielkopolskie rotty sądowe XIV–XV wieku*, t. 1: *Roty poznańskie*, zebrali i oprac. H. Kowalewicz, W. Kuraszkiewicz, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Poznań–Wrocław 1959.
- RpPKK – *Wielkopolskie rotty sądowe XIV–XV wieku*, t. 2: *Roty pyzdrowskie*, zebrali i oprac. H. Kowalewicz, W. Kuraszkiewicz, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Warszawa–Poznań–Wrocław 1960.

Źródła średniopolskie

- GórD – Ł. Górnicki, *Dzieje w Koronie Polskiej*, oprac. H. Barycz, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1950.
- LubP – J. Lubelczyk, *Psalterz Dawida...*, drukowano v Mathysa Wirzbięty, Kraków 1558.
- MikH – Mikołaj z Wilkowiecka, *Historycja o chwalebnyim Zmartwychwstaniu Pańskim*, [w:] *Dramaty staropolskie. Antologia*, t. 2, oprac. J. Lewański, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1959.
- Mod – A. Frycz Modrzewski, *O poprawie Rzeczypospolitej*, przeł. C. Bazylik, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1953.
- RD – *Rozmyślania dominikańskie*, t. 1, oprac. K. Górski, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław–Warszawa–Kraków 1965.
- RejŻ – M. Rej, *Żywot człowieka poczciwego*, oprac. J. Krzyżanowski, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1956.
- StarW – S. Starowolski, *Wojownicy sarmaccy*, [w:] S. Starowolski, *Wybór z pism*, oprac. I. Lewandowski, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1991.
- ŻółL – S. Żółkiewski, *Listy 1547–1620*, wydał T. Xże Lubomirski, Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1868.
- ŻółP – S. Żółkiewski, *Progres wojny moskiewskiej*, Kraków 1872.

Za: <https://korba.edu.pl> (dostęp: 18 stycznia 2024)

DPP – „Dziennik Patriotycznych Polityków w Lwowie”, 1796 (I, nr 29, online: <https://fbc.pionier.net.pl/details/nvncqh7>, dostęp: 18 stycznia 2024).

LesP – Franciszek Michał Leśniewski, *Powinszowanie nowo narodzonego syna*, b.m., b.r.

MatD – Marcin Matuszewicz, *Diariusz życia mego*, t. 1, b.m., między 1754 a 1765.

PosH – Jan Antoni Poszakowski, *Historii kalwńskiej część trzecia. W której się opisuje okazja i sposób rozmnożenia tej herezji w Belgium albo w Niderlandzie [...]*, Drukarnia Jezuitów, Warszawa 1749.

RadD – Hieronim Florian Radziwiłł, *Diariusze i pisma różne*, b.m., 1747–1750.

SarP – Kazimierz Sarnecki, *Pamiętnik z czasów Jana Sobieskiego*, b.m., 1690/1696.

WegO – Tomasz Kajetan Węgierski, *Organy. Poema heroikomiczne*, Ignacy Grebel, Kraków 1784.

Za: W. Taszycki, *Najdawniejsze zabytki języka staropolskiego*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1963.

BieK – M. Bielski, *Kronika wszytkiego swyata na sześć wyekow...*, Helena Unglerowa, Kraków 1551.

TwaP – S. Twardowski, *Przeważna Legacya*, w drukarni Franciszka Cezarego, Kraków 1639.

Za: CBN Polona Cyfrowa Biblioteka Narodowa

Biał – G. Białozor, *List o oblężeniu zamku dynamyńskiego*, Mikołaj Scharffenberger, Kraków 1605.

Now – *Nowiny z Inflant*, w drukarni Mikołaja Scharffenbergera, Kraków 1605.

Źródła nowopolskie

G – „Głos”

GP – „Gazeta Poranna”

GT – „Gazeta Tygodniowa”

GWi – „Gazeta Wieczorna”

Kdw – „Kuryer dla Wszystkich”

KunC – M. Kuncewiczowa, *Cudzoziemka*, Czytelnik, Warszawa 1976.

KW – „Kurier Warszawski”

L – „Lutniści”

PacG – H. Pachonński, *Geografia Galicyi*, nakł. autora, Kraków 1912.

Pr – „Prosto z Mostu. Tygodnik literacko-artystyczny”

PruF – B. Prus, *Faraon*, Spółdzielnia Wydawnicza KSIĄŻKA, Warszawa 1934.

PruL – B. Prus, *Lalka*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1967.

PruP – B. Prus, *Placówka*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1976.

ReyC – W.S. Reymont, *Chłopi*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1958.

ReyZ – W.S. Reymont, *Ziemia obiecana*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1983.

SienK – H. Sienkiewicz, *Krzyżacy*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1979.

TI – „Tygodnik Ilustrowany”

WW – „Wieczór Warszawski”

Źródła współczesne

Alm – „Almanach Humanistyczny”

AndN – J. Andrzejewski, *Noc. Opowiadania*, Czytelnik, Warszawa 1956.

ANM – J. Abramow-Newerly, *Młyn w piekarni*, Rosner & Wspólnicy, Warszawa 2002.

BanD – A. Baniewicz, *Drzymalski przeciw Rzeczpospolitej*, W.A.B., Warszawa 2002.

D – „Dziennik”

DP – „Dziennik Polski”

ED – „Echo Dnia”

GrzB – J. Grzybowski, *Biologia rany oparzeniowej*, Alfa Medica Press, Bielsko-Biała 2001.

GW – „Gazeta Wyborcza”

P – „Polityka”

PanH – A. Pankowicz, *Historia 3. Polska i świat 1815–1939*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1996.

Prz – „Przekrój”

PS – „Przegląd Sportowy”

SL – „Słowo Ludu”

SnoD – H. Snopkiewicz, *Drzwi do lasu*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1966.

T – „Trybuna”

Bibliografia

- Bąba S., Walczak B. 1992: *Na końcu języka. Poradnik leksykalno-gramatyczny*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Bobrowski I. 1995: *Gramatyka opisowa języka polskiego*, t. 1, Wydawnictwo Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Kielcach, Kielce.
- Bobrowski I. 1998: *Gramatyka opisowa języka polskiego*, t. 2, Wydawnictwo Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Kielcach, Kielce.
- Buttler D. 1971: *Składnia*, [w:] D. Buttler, H. Kurkowska, H. Satkiewicz, *Kultura języka polskiego*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Jadacka H. 2006: *Kultura języka polskiego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Kallas K. 1993: *Składnia współczesnych polskich konstrukcji współrzędnych*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Toruń.
- Kępińska A. 2006: *Kształtowanie się polskiej kategorii męsko- i niemęskoosobowości. Język wobec płci*, Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Klemensiewicz Z. 1953: *Zarys składni polskiej*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Łoś J. 1923: *Składnia*, [w:] T. Benni, J. Łoś, K. Nitsch, J. Rozwadowski, H. Ułaszyn, *Gramatyka języka polskiego*, Gebethner i Wolf, Kraków.
- Łoś J. 1927: *Krótką gramatyka historyczna języka polskiego*, druk. K. S. Jakubowskiego, Lwów.
- Pisarkowa K. 1984: *Historia składni języka polskiego*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź.
- Podracki J. 1996: *Składnia*, [w:] S. Dubisz (red.), *Nauka o języku dla polonistów*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa.
- Siuciak M., 2008: *Kształtowanie się kategorii gramatycznej liczebnika w języku polskim*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- Słoboda A. 2012: *Liczebnik w grupie nominalnej średniowiecznej polszczyzny. Semantyka i składnia*, Rys, Poznań.
- Szober S. 1923: *Gramatyka języka polskiego*, Książnica Polska, Towarzystwo Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych, Warszawa.
- Zawiliński R. 1907: *Składnia*, [w:] I. Stein, R. Zawiliński, *Gramatyka języka polskiego dla szkół średnich*, Wydawnictwo M. Arcta, Kraków–Warszawa.
- Zbróg P. 2003: *Dyskusyjne problemy akomodacji morfologicznych w opisie generatywnym*, Wydawnictwo Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Kielcach, Kielce.
- Zbróg P. 2007: *Podmiot szeregowy w staropolszczyźnie*, „Polonica” XXVIII, s. 183–199.
- Zbróg P. 2010: *Budowa i składnia podmiotu szeregowego w polszczyźnie do 1939 roku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego Jana Kochanowskiego w Kielcach, Kielce.

Summary

The determining factors for establishing the agreement type between the predicates and the structures with accompanying subjects in the history of the Polish language

Keywords: constructions with an accompanying subject, predicate, syntax.

Structures with the so-called accompanying subject appeared in the Polish language already in the oldest texts. Quantitative indicators prove that with the *subject + verb* order there was variability from the very beginning – progressing in the following centuries – in terms of agreeing on the form of the verb with such a subject: with a whole series or with a noun in the nominative case. The description of the syntax of the verb predicate in groups with an accompanying subject was determined in most studies by Szober's designation of the expression *with + instrumental* as "companion". According to this thesis, the reason for the two-fold adjustment of the form of the judgment was the real assessment of the rank of the referents by the sender: in the case of equivalence – to the whole, in the case of non-equivalence – to the nominative element. The unclear status of the speaker's intentionality pushed syntactic factors at the sentence level into the background. Although a clear solution to this problem will probably not be possible, the examples described in the article encourage polemics with the current opinion about the only determinant being the rank of referents. Numerous examples of competing types of syntax in sentences standing almost next to each other in one text from different phases strengthen the hypothesis that hesitation in agreement could result from imitation of the syntax – often variant – of typical serial entities.